

Sygn. akt I ACa 470/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. i A. K.

przeciwko W. G. i W. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 790/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów K. W. i A. K. na rzecz pozwanych W. G. i W. K. solidarnie kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie radcy prawnemu U. R. z Kancelarii Radcy Prawnego ul. (...) w K. kwotę 6642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 470/13

## UZASADNIENIE

**Powodowie A. K. i K. W.**, precyzując żądanie pozwu w piśmie z dnia 16 września 2012 r. (k. 154) domagali się zasądzenia od pozwanych W. G. i W. K. odszkodowania i zadośćuczynienia. Na dochodzoną przez oboje powodów łączną kwotę 10 000 000 zł, składały się następujące pozycje:

1/ dla A. K.:

- odszkodowanie w kwocie 1.380.700 zł. obejmujące wydatki na paliwo, zakup papieru na prowadzenie korespondencji, zakupu kalek maszynowych, zakup i konserwację dwóch maszyn do pisania, wynagrodzenie maszynistki przepisującej pisma, kserokopie, opłaty skarbowe i sądowe, przewóz adwokatów, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda przez WSA w Warszawie, wynagrodzenie biegłego, konserwację samochodu, porady prawne, mapy, opłat za telefony, przez okres 10 lat,
- utracone zarobki jako kierowca samochodów ciężarowych w kwocie 720.000 zł.
- rozstrój zdrowia w kwocie 120.000 zł.
- zadośćuczynienie w kwocie 3.619.300 zł.

2/ dla K. W.:

- odszkodowanie za utracone zdrowie w kwocie 1.000.000 zł.
- zadośćuczynienie w kwocie 2.000.000 zł.

W uzasadnieniu w/w żądań powodowie wskazali, że pozwani pełniąc funkcje w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w K. (dalej też (...)) dopuścili się względem powodów bezprawnych zachowań. Przez nienależyte wykonywanie swoich obowiązków, impertynenckie i aroganckie zachowania, unikanie spotkań z powodem, lekceważenie w trakcie rozmów, namawianie do bezprawnych działań, doprowadzili do tego, że w sąsiedztwie działki należącej do K. W. od 2003 r. funkcjonuje stacja paliw płynnych i stanowiska (...), pomimo, że właściwe organy stwierdziły nieważność decyzji, w oparciu o które inwestycję zrealizowano. Pomimo protestów i kwestionowania legalności realizacji inwestycji przedmiotowa stacja paliw funkcjonuje 24 godziny na dobę zakłócając spokój, ciszę nocną i sen powodów. Bezprawność działania pozwanych miała charakter ciągły i wieloletni, zaś bezpośrednim skutkiem takiego stanu rzeczy są szkody materialne i niematerialne powodów.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, zarzucając, że ich działania – które powodowie wskazują jako podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej – były podejmowane w ramach wykonywanej przez nich pracy jako funkcjonariuszy publicznych. Wszelkie decyzje administracyjne niezbędne do wybudowania stacji paliw płynnych wydał Wójt Gminy K. – L., a nie (...), w którym był zatrudnieni pozwani. Brak jest zatem przesłanek do powstania obowiązku odszkodowawczego pozwanych, gdyż podejmowane przez nich czynności nie były bezprawne a nadto brak jest związku przyczynowego pomiędzy tymi czynnościami a rzekomą szkodą powodów. Nie stwierdzono nieważności żadnego aktu administracyjnego wydanego przez (...), zaś niezadowolenie powodów z wydanych rozstrzygnięć i działań podejmowanych przez urzędników państwowych ma charakter subiektywny. Pozwani powołali się nadto na wyłączenie ich odpowiedzialności przewidziane w art. 120 § 1 k.p. Pozwani nigdy nie dopuścili się bezprawnych działań w stosunku do powodów.

***Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r, sygn. akt IC 790/11, oddalił powództwo.***

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód A. K. od momentu wybudowania stacji paliw (...) w L., tj. od 2002 r, czyni starania o wstrzymanie budowy a następnie o zaprzestanie działalności stacji. Wnioski w tym przedmiocie powód składał w różnych instytucjach, wielką ilość pism złożył w również w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w K.. Bardzo często w tych sprawach do Inspektoratu przychodził (bywało, że 4 lub 6 razy w miesiącu) i chciał się spotykać z pozwanymi. Mogło się zdarzyć, że powodowi udostępniono tylko część akt, gdyż pozostałe przekazano do organu wyższej instancji z odwołaniem. Ponadto zdarzało się, że powód przychodził bez wcześniejszego umówienia i był wypraszany z gabinetu, jednakże żadna z osób zatrudnionych w Inspektoracie nie zwracała się do niego w sposób arogancki, niegrzeczny czy lekceważący. Nikt z osób zatrudnionych w Inspektoracie nie proponował

mu korzyści majątkowych w zamian za rezygnację z działań zmierzających do likwidacji stacji. Powód żądał żeby jego sprawami zajmować się natychmiast. Zachowywał się agresywnie i krzyczał. Spotkania z nim miały przebieg burzliwy, jego zachowanie dezorganizowało pracę i było uciążliwe dla osób zatrudnionych w Inspektoracie. Powód straszył, że jeżeli decyzje nie będą wydane po jego myśli, to będzie pisał do instytucji i pozwana W. K. straci pracę. Pozwana bała się powoda, czuła się przez niego zastraszona. Zdarzyło się, że do Inspektoratu została wezwana Policja z powodu niewłaściwego zachowania powoda. Powód kilkakrotnie oskarżał oboje pozwanych o powiązania z inwestorem stacji i przyjmowani od niego korzyści majątkowych. Rozstrzygnięcia administracyjne wydawane przez Inspektora w przeważającym zakresie nie uwzględniały żądań i wniosków powoda. Powódka K. W. przychodziła do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego kilkakrotnie. Żadne z pozwanych nie odnosiło się do powódki arogancko.

Ustalił następnie Sąd Okręgowy, że decyzją z dnia 14 lutego 2011 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. orzekł, że budowa stacji (...) na działce (...) w L. została zrealizowana zgodnie z przepisami prawa budowlanego i zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Gminy K. – L.. Decyzję podpisał jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego – pozwany W. G..

Pismem z dnia 15 grudnia 2003 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. zawiadomił o wszczęciu na wniosek powódki postępowania administracyjnego w sprawie rozbiórki stacji paliw ze stanowiskiem (...) na działkach (...) w L.. Pismo podpisała pozwana W. K.. Decyzją z dnia 12 stycznia 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. odmówił wydania decyzji nakazującej rozbiórkę stacji paliw wraz ze stanowiskiem (...) w L.. Decyzję podpisała pozwana, jako pełniąca obowiązki Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Postanowieniem z dnia 4 maja 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. przekazał wniosek powoda o stwierdzenie nieważności decyzji Wojewody (...) o pozwoleniu na budowę zjazdu publicznego z drogi wojewódzkiej (...) K. – P. Wojewódzkie (...). Postanowienie podpisał pozwany – jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. przekazał wniosek powódki o stwierdzenie nieważności decyzji Wójta Gminy K. – L. z dnia 5 marca 2003 r. o pozwoleniu użytkowanie stacji paliw płynnych i stanowiska (...) na działce nr (...) w L. Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w K.. Postanowienie podpisał pozwany, jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Decyzją z dnia 24 czerwca 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. odmówił wznowienia postępowania zakończonego ostateczną decyzją Wójta Gminy K. - L. udzielającą pozwolenia na użytkowanie stacji paliw płynnych i stanowiska (...) na działce nr (...) w L..

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. zawiesił postępowanie z wniosku powódki o wstrzymanie użytkowania stacji paliw płynnych i stanowiska (...) na działce nr (...) w L..

Postanowieniem z dnia 21 września 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. przekazał wniosek K. W. o stwierdzenie nieważności decyzji Wójta Gminy K. – L. z dnia 5 marca 2003 r. o pozwoleniu użytkowanie stacji paliw płynnych i stanowiska (...) na działce nr (...) w L. Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w K.. Postanowienie podpisała pozwana, z upoważnienia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Postanowieniem z dnia 26 listopada 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. przekazał wniosek powódki o nakazanie zamknięcia zjazdu publicznego z drogi wojewódzkiej (...) K. – P. Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w K.. Postanowienie podpisał pozwany, jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Decyzją z dnia 10 grudnia 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. umorzył postępowanie administracyjne w sprawie zakończonej decyzją ostateczną Wójta Gminy K. – L. z dnia 6.02 2003 r.

Decyzją z dnia 1 grudnia 2005 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. odmówił wydania zakazu użytkowania stacji paliw płynnych i stanowiska (...) na działce nr (...) w L.. Decyzję podpisał pozwany, jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Kolejno Sąd Okręgowy ustalił, że w protokole, sporządzonym w dniu 7 marca 2011 r. przed Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego, spisano szereg wypowiedzi powoda A. K.. W protokole sporządzonym w tym samym dniu przed Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego (oznaczonym jako drugi), stwierdzono, że powód wnosi do protokołu, że w dniu dzisiejszym zostali wezwani przez niego do siedziby (...) funkcjonariusze Policji.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 r. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uchylił postanowienie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 14 lipca 2011 r. o odmowie wznowienia postępowania zakończonego decyzją z dnia 14 lutego 2011 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez organ I instancji. W uzasadnieniu wskazano, że organ II instancji nie podziela stanowiska organu I instancji co do braku interesu prawnego właściciela działki nr (...) w L., a zatem ustalenia tego organu nie wystarczają do odmowy wznowienia postępowania administracyjnego.

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków – K. zażądał od Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. akt postępowania administracyjnego dotyczącego legalizacji stacji paliw płynnych i stanowiska (...) na działce nr (...) w L..

W piśmie z dnia 9 lutego 2009 r. Ministerstwa Sprawiedliwości – Prokuratury Krajowej skierowanym do K. W. stwierdzono między innymi, że podejmując wiele czynności z zakresu prawa administracyjnego prokuratorzy różnych jednostek organizacyjnych prokuratury w K. nie wykazali konsekwencji w działaniu i nie reagowali na bezczynność organów administracji publicznej.

Sąd Okręgowy ustalił wreszcie, że pozwana W. K. była i jest zatrudniona w (...) w K. w ramach stosunku pracy, od 2010 r. na część etatu ze względu na przejście na emeryturę. Pozwany W. G. pełnił od 19 stycznia 2004 r. do 30 czerwca 2011 r. funkcje Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. na podstawie powołania i umowy o pracę.

***Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał, że powództwa A. K. i K. W. nie zasługują na uwzględnienie.***

Sąd Okręgowy wskazał, iż z uwagi na formułowaną przez powodów podstawę faktyczną powództwa, ich roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie muszą zostać rozważone na gruncie przepisów prawa materialnego normujących odpowiedzialność deliktową (art. 415 i nast. k.c.) z uwzględnieniem przepisów regulujących ochronę dóbr osobistych (art. 23, 24 i 448 k.c.).

Analizując szczegółowo przesłanki odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. (zdarzenie z którym ustawa wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy w/w zdarzeniem a szkodą) Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie wykazali, ażeby zachowania pozwanych spełniały te przesłanki. Pozwani, jako funkcjonariusze Powiatowego Inspektoratu Budowlanego w K., podejmowali szereg działań związanych z wnioskami składanymi przez powodów zmierzającymi do zaprzestania działalności przez stację (...) w L.. Działania podejmowane przez pozwanych nie były jednak bezprawne. Po pierwsze, pozwani nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za to, że decyzje administracyjne, dotyczące tej stacji wydane przez Wójta Gminy K. – L., zostały uchylone. Pozwani są zatrudnieni w innym organie władzy publicznej – Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w K.. Po drugie, spośród licznych rozstrzygnięć wydanych przy udziale pozwanych przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego jedno tylko orzeczenie zostało uchylone przez organ drugiej instancji. Chodzi o postanowienie z dnia 14 lipca 2011 r. o odmowie wznowienia postępowania zakończonego decyzją z dnia 14 lutego 2011 r. Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, fakt uchylenia orzeczenia w zwykłym toku instancji przez organ wyższego rzędu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem bezprawności działania organu pierwszej instancji, skoro z uzasadnienia tego rozstrzygnięcia wynika, że przyczyną jego wydania była odmienna ocena kwestii

istnienia interesu prawnego po podmiotu stronie składającego wniosek o wznowienie postępowania. Po trzecie – odnosząc się do pozostałych rozstrzygnięć wydanych z udziałem pozwanych – brak jest, zdaniem Sądu Okręgowego dowodu na to, aby zostały one uchylone czy to w zwykłym toku instancji, czy to w wyniku złożenia wniosku o wznowienie postępowania lub o stwierdzenie nieważności decyzji. Sąd Okręgowy wskazał następnie, iż zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, by przy wydawaniu tych rozstrzygnięć doszło do przewlekłości postępowania, z przyczyn leżących po stronie pozwanych. Nie zostały nadto udowodnione żadne okoliczności mogące wskazywać na zawinienie po stronie pozwanych, w szczególności zaś na działanie w warunkach winy umyślnej, co zgodnie z przepisami Kodeksu pracy (art. 120 i 122 k.p.) stanowi przesłankę osobistej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych w stosunku do powodów. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie można nadto stwierdzić istnienia normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy wydaniem któregokolwiek z rozstrzygnięć powołanych przez powodów ze szkodami jakie rzekomo mieli oni ponieść. Powodowie nie wykazali też, aby jakiegokolwiek koszty w związku z pogorszeniem się ich stanu zdrowia ponieśli, a zatem nie wykazali szkody w rozumieniu art. 444 k.c. Brak jest również dostatecznego materiału dowodowego na okoliczność jakoby powód poniósł szkodę w postaci wydatków na wskazane w pozwie materiały biurowe, mapy, koszty przejazdów, utrzymania samochodu i wynagrodzeń pełnomocników, ani aby powód miał kwalifikację do wykonywania zawodu zawodowego kierowcy samochodów ciężarowych. Powyższy stan rzeczy wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanych za wskazywane przez powodów szkody.

Kolejno Sąd Okręgowy rozważał przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych określone w przepisach art. 23 i 24 k.c. Sąd między innymi przytoczył przepis art. 448 k.c. i wskazał, że przesłanką dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest również zawinienie sprawcy naruszenia, co wprawdzie nie wynika z literalnego brzmienia tego przepisu, ale co wywieść należy z umiejscowienia tego przepisu w rozdziale regulującym odpowiedzialność za czyny niedozwolone, która to odpowiedzialność co do zasady jest oparta na zasadzie winy. Sąd odwołał się w tym miejscu od orzecznictwa Sądu Najwyższego potwierdzającego powyższy pogląd. Sąd Okręgowy przypomniał następnie, że powodowie upatrują krzywdy w tym, że rozstrzygnięcia administracyjne wydawane z udziałem pozwanych nie doprowadziły do zamknięcia stacji (...), której działalność naruszała spokój, ciszę nocną i sen powodów. Ponadto powodowie twierdzili, że pozwani, przy wykonywaniu ciężących przez nich obowiązków, dopuścili się wobec powodów zachowań impertynenckich, aroganckich i lekceważących. Zatem według twierdzeń powodów doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci godności osobistej oraz spokoju w miejscu zamieszkania. Żadne spośród wykazanych wyżej działań pozwanych – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – nie skutkowało jednak naruszeniem tak rozumianych dóbr osobistych powodów. Postępowanie dowodowe nie wykazało, by pozwani dopuścili się względem powodów zachowań, które naruszałyby ich godność osobistą. W szczególności nie zostało udowodnione aby którekolwiek z pozwanych użyło w stosunku do powoda sformułowań poniżających lub obraźliwych. Samo wyproszenie powoda z biur Inspektoratu, w sytuacji gdy zachowaniem swym dezorganizował pracę w biurze, nie może być podstawą uznania, że dobra osobiste powoda zostały naruszone. Sąd zwrócił tu uwagę na zeznania samego powoda, z których wynika, że przychodził on do Inspektoratu bez uprzedniego umówienia i wchodził do gabinetów mimo, że wiedział, że nikt go tam nie oczekuje. Nie można też przyjąć, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło wskutek poinformowania go o nieobecności pozwanego, w sytuacji gdy ten ostatni był w tym czasie w swoim gabinecie. Powód nie wykazał aby podczas jego interwencji w Inspektoracie potraktowano go w sposób ubliżający jego godności. Sam fakt niezadowolenia z rozstrzygnięć wydawanych przez (...) w K. nie jest istotny dla oceny ewentualnego naruszenia dóbr osobistych. Powodowie nie wykazali bowiem aby działaniom pozwanych podejmowanych w związku z rozpoznawaniem wniosków powodów, w szczególności zaś wydanym przy udziale pozwanych rozstrzygnięciom administracyjnym, można było przypisać cechę obiektywnej bezprawności, co również wyklucza odpowiedzialność pozwanych za naruszenie dóbr osobistych powodów. Rozstrzygnięcia administracyjne korzystają bowiem z domniemania prawidłowości tak długo, jak długo nie zostały uchylone lub stwierdzono ich nieważność. Jedyne rozstrzygnięcie administracyjne, które zostało uchylone w zwykłym toku instancji, nie nosi cech bezprawności, z przyczyn wskazanych wcześniej.

Sąd Okręgowy wskazał wreszcie, że w ocena wskazująca na bezczynność organów administracji, wyrażona w piśmie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 9 lutego 2009 r. nie wiąże Sądu w niniejszej sprawie i nie ma znaczenia

dla jej rozstrzygnięcia. Z przedmiotowego pisma tego nie wynika jakiego organu administracji tego rodzaju ocena dotyczy, ponadto, zgodnie z zasadą bezpośredniości sąd może okoliczność ewentualnej przewlekłości postępowania ustalić tylko w oparciu o dowód z akt spraw administracyjnych, których to dowodów powodowie nie zawnieśli. Również fakt zażądania przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze akt sprawy administracyjnej, w której prowadzeniu udział mieli mieć pozwani, nie stanowi podstawy do oceny działań pozwanych jako obiektywnie bezprawnych i zawinionych, skoro postępowanie karne nie zakończyło się wyrokiem skazującym pozwanych za przestępstwo. Nie zostały również wykazane żadne okoliczności mogące wskazywać na zawinienie pozwanych, co wyklucza możliwość zasądzenia od pozwanych jakiegokolwiek zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. Nawet zresztą gdyby działalność stacji (...) w L. naruszała spokój i ciszę na nieruchomości powodów, a zatem dobro osobiste w postaci nietykalności miejsca zamieszkania, to odpowiedzialność za takie naruszenie mogłaby spoczywać na podmiotach, które takie funkcjonowanie tego przedsiębiorstwa spowodowały, a zatem w pierwszej kolejności na inwestorach tego przedsiębiorstwa i osobach je prowadzących – nie zaś na pozwanych w niniejszej sprawie pracownikach (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo, orzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 par. 1 k.p.c.

**Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli w całości apelacją powodowie**, zarzucając co następuje:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym tj. protokołem sporządzonym w dniu 7 marca 2011 roku przez inspektora (...) J. M., mającym moc dokumentu urzędowego i w konsekwencji przyjęcie, że pozwani swoim zachowaniem nie dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci czci i godności osobistej;

2/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym tj. zeznaniami powodów oraz świadka R. F. i w konsekwencji przyjęcie, że pozwani swoim zachowaniem nie dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci czci i godności osobistej;

3/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. dokumentacji medycznej powódki, z której jednoznacznie wynika, iż pozostaje ona od wielu lat pod stałą opieką lekarską, ponadto cierpi na zaburzenia osobowości;

4/ art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omówienia i oceny przedstawionego przez powodów dowodu w postaci dokumentacji medycznej powódki na okoliczność jej stanu zdrowia oraz pozostawiania przez nią pod stałą opieką neurologiczną w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych;

5/ art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na wskazane przez powodów tezy dowodowe, mimo, że z okoliczności sprawy wynikało, że do jej rozpoznania potrzebne są wiadomości specjalne;

6/ art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanych kosztów procesu, podczas gdy okoliczności sprawy związane z samym wszczęciem i przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz procesu, w szczególności dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej powodów wskazują na wystąpienie szczególnych okoliczności uzasadniających nieobciążanie ich tymi kosztami;

7/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 § k.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów.

Podnosząc powyższe zarzuty powodowie domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ewentualnie powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez 1/ zasądzenie od pozwanego W. G.: na rzecz powódki K. W. kwoty 1 000 000 zł z ustawowymi odsetkami, a na rzecz powoda A. K. kwoty 2 000 000 zł, z ustawowymi odsetkami; 2/ zasądzenie od pozwanej W. K.: 1/ na rzecz

powódki K. W. kwoty 1 000 000 zł z ustawowymi odsetkami, a na rzecz powoda A. K. kwoty 1 619 300 zł, z ustawowymi odsetkami. W każdym przypadku powodowie wnosili o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja jest bezzasadna.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelujących stwierdzić należy co następuje.

Nie można zgodzić się z apelującymi, że Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią protokołu sporządzonego w dniu 7 marca 2011 r przez inspektora (...) J. M.. Chodzi o protokół z przyjęcia stron (por. k. 305, 306 akt), w którym odzwierciedlono treść oświadczeń złożonych w tym dniu przez powoda. Oświadczenie to zawiera, między innymi, opis incydentu z tego samego dnia, kiedy to, wedle relacji powoda, pozwany W. G. miał polecić pracownicy Inspektoratu poinformowanie powoda, iż przebywa poza terenem Inspektoratu, mimo iż przebywał w tym czasie na terenie tego urzędu. Powód oświadczył ponadto – co zostało wskazane w ustaleniach Sądu Okręgowego – że „w dniu dzisiejszym”, tj. w dniu gdy zaistniał opisany wyżej incydent, powód wezwał do siedziby (...) funkcjonariuszy Policji. W protokole odnotowano też, że powód zarzuca Dyrektorowi G. bezczynność i bezprawie. Obejmujący to oświadczenie protokół z dnia 7 marca 2011 r ma bez wątpienia charakter dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c. Jak wynika z treści tego przepisu dokument urzędowy stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Treści zawarte w takim dokumencie korzystają z domniemania zgodności z prawdą. Odnosząc tę regułę do protokołu z dnia 7 marca 2011 r, stwierdzić należy, iż dokument ten korzysta z domniemania prawdziwości tego, że w dniu datowania powód złożył przez urzędnikiem J. M. oświadczenie o zaprotokołowanej treści. Domniemanie z art. 244 § 1 k.p.c. nie obejmuje natomiast prawdziwości zaprotokołowanych twierdzeń powoda. Waler dowodowy tego dokumentu, dla ustalenia czy pozwany dopuścił się względem powoda zachowań opisanych w protokole, jest więc znikomy. Niezależnie od tego, nawet gdyby przyjąć, że incydent o przekazaniu powodowi nieprawdziwej wiadomości o nieobecności pozwanego w siedzibie (...) rzeczywiście miał miejsce, trudno, bez znajomości dalszych szczegółów zdarzenia, ocenić zachowanie pozwanego w kategoriach bezprawności. Nie wiadomo, czy pozwany w dniu 11 marca 2011 r przyjmował strony i czy był umówiony z powodem. Jeśli nie, odmowa przyjęcia powoda była usprawiedliwiona. Gdyby nawet pozwany w tym celu posłużył się kłamstwem (tak zeznała świadek R. F.) to tego rodzaju zachowanie nie może być uznane za delikt cywilny a zwłaszcza taki, który naruszył godność osobistą powoda, o czym niżej.

Bezzasadne są również kolejne zarzuty apelacyjne, związane z wadliwą, zdaniem apelujących, oceną przez Sąd I instancji dowodów zgromadzonych w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy miał rzetelne podstawy do tego, by krytycznie ocenić zeznania powodów jako nieprawdziwe, a co najmniej przesadzone. I tak, nie sposób dać wiarę powódce K. W. , jakoby pozwani odnosili się do niej niekulturalnie, używając słów „brzydkich”. Relacja powódki w tym przedmiocie (k. 336/2) jest mało rzeczowa a ponadto stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka R. F. (k. 258), która podała, że pozwana W. K. na pewno nie odnosiła się do powódki w sposób arogancki. Z kolei w innym miejscu świadek podała, że nigdy nie słyszała, by pozwany G. odniósł się arogancko do Pani W.. Świadek R. F. nie potwierdziła też prawdziwości zeznań powoda A. K. (k. 275, 276), który twierdził, jakoby pozwany G. nazywał go „(...)” i „(...)”, zaś pozwana K. twierdziła, iż jest „nikim”. Okoliczności takich nie podała świadek R. F., która wskazała jedynie, iż pozwani próbowali uspokoić powoda, pytali czy nie żał mu inwestora, twierdzili, że powód nie ma racji. Świadek potwierdziła natomiast, iż pozwany G. nie chciał w dniu porządzenia protokołu przyjąć powoda, jednakże żadnych aroganckich zachowań z jego strony nie relacjonowała, takowym zachowaniom pozwanej względem powoda wyraźnie zaprzeczyła. Wszystkie te sprzeczności w materialne dowodowym zaoferowanym przez powodów Sąd Okręgowy zauważył i opisał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji Sądowi temu nie sposób zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z uwagi na to, że dał wiarę pozwany, którzy przyznając, że rozmowy z powodem nie były łatwe, stanowczo zaprzeczyli, by w relacjach z nim złamali zasady etyki urzędowej. O tym jak trudny mógł być przebieg rozmów urzędowych z powodem świadczy treść protokołu rozprawy w dniu 3 września 2012 r (k. 276), kiedy to Przewodniczący zmuszony był użyć szczególnych środków dla zdyscyplinowania powoda źle zachowującego się na Sali sądowej.

Odrębnym zagadnieniem jest pominięcie przez Sąd Okręgowy wnioskowanych przez pełnomocnika powodów dowodów z dokumentacji lekarskiej dotyczącej stanu zdrowia powódki K. W. oraz dowodu z opinii biegłego. W istocie pismem z dnia 17 września 2012 r. pełnomocnik powodów wniósł o dopuszczenie dowodu z dwóch zaświadczeń lekarskich (k. 285, 286) oraz protokołu kontrolnego badania psychologicznego. Wszystkie te dokumenty pochodzą z roku 2012 i bez wątplenia stanowią dostateczny dowód na to, że powódka od 1999 r. pozostaje w stałym leczeniu neurologicznym, że cierpi na bóle i zawroty głowy, stany obniżonego nastroju, zaburzenia pamięci i koncentracji. Dokumenty te nie mogą natomiast stanowić dowodu na okoliczność „cierpień i krzywd, poniżenia i uczucia bezradności jakich powódka doznała wskutek aroganckiego i pogardliwego potraktowania jej i jej męża A. K. przez pozwanych ....” (tak pismo powodów k. 283). Przedłożone przez powódkę zaświadczenia lekarskie nie mogą również stanowić dowodu na istnienie związku przyczynowego pomiędzy określonym zdarzeniem a chorobą powódki. Ocena istnienia takiego związku wymaga wiadomości specjalnych i może dokonana wyłącznie po uprzednim zasięgnięciu opinii biegłych właściwej specjalności medycznej (art. 278 k.p.c.). Taki dowód został przez powodów zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2012 r. (k. 315-316) z jednoczesnym uzupełnieniem dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia K. W., z której zresztą wynika, że jej neurologiczne i psychiczne dysfunkcje datują się od 1999 r., kiedy to uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Pełnomocnik powodów domagał się w tej sytuacji dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii, neurologii i psychologii na okoliczność stanu zdrowia powódki oraz ustalenia w jakim stopniu pozwani przyczynili się do cierpień, uczucia krzywdy, poniżenia bezradności powódki i pogłębili jej stan chorobowy, wynikający z wypadku samochodowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy władny był pominąć ten dowód, bez narażenia się na zarzut naruszenia wskazanych w apelacji norm prawa procesowego. W świetle wszystkich dowodów przeprowadzonych przez ten Sąd brak było podstaw do ustalenia, iż pozwani dopuścili się względem powodów bezprawnych działań bądź zaniechań – co stanowiło wystarczającą podstawę oddalenia powództwa. Istnienie deliktu jest bowiem podstawowym warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej – jego brak odpowiedzialność tę wyklucza a limine, bez potrzeby badania dalszych przesłanek, jak szkoda czy też związek przyczynowy.

Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił omawiane wnioski dowodowe, choć zgodzić się należy z autorem apelacji, iż motyw tej decyzji winny znaleźć się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stosownie do wymogów z art. 328 § 2 k.p.c. To uchybienie procesowe nie miało jednak żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Wszystkie argumenty dotychczas przedstawione pozwalają stwierdzić, że **ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe** i przyjmując je za własne.

Wbrew wywodom apelacji zaskarżony wyrok nie narusza prawa materialnego. Zaaprobowanie w całości ustaleń faktycznych Sądu I instancji czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Powodowie nie wykazali, by pozwani naruszyli ich dobra osobiste. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło, jakoby pozwani odnosili się do powodów w arogancki i lekceważący sposób, by nazywali powoda „(...)”, „(...)”, bądź (...). Tego rodzaju zachowania nie miały miejsca a tylko one mogłyby prowadzić do oceny, iż do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło. Nie sposób też zgodzić się, że godność osobista powoda została naruszona przez to, że pozwany odmówił przyjęcia go w swoim gabinecie. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego powód bardzo często przychodził do siedziby (...) i żądał spotkania z pozwanym niezależnie od tego czy był umówiony, czy też nie. Zachowanie powoda dezorganizowało pracę urzędników (...). W tych okolicznościach odmowa przyjęcia powoda i bezpośrednio z nim rozmowy była usprawiedliwiona i nie naruszała jego godności osobistej. Ocena tych zdarzeń, w kontekście art. 23 i 24 k.c. musi być zobiektywizowana, na co zwraca się uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uwagi zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 września 2010 r. V CSK 19/10, Lex nr 688480) gdzie wskazywano, iż ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia takich dóbr jak cześć człowieka, jego godność osobista i dobre imię miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93).



Tak rozumując nie sposób przypisać pozwanemu naruszenie dóbr osobistych powoda, nawet gdyby przyjąć za prawdziwe – choć brak po temu dowodów – że pozwany poprosił pracownika sekretariatu o przekazanie powodowi nieprawdziwej informacji o jego obecności. W orzecznictwie zwraca się uwagę, iż nie każda dolegliwość w postaci doznania przykrości stanowi o naruszeniu dóbr osobistych ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2010 r, I ACa 908/10, Lex nr 743278). W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z tego rodzaju naruszeniem

Nie sposób wreszcie przyjąć, iż wydanie decyzji administracyjnej, choćby niekorzystnej dla powodów, naruszało ich dobra osobiste. Rozstrzygnięcia (...) względem powodów zapadały w prawem przepisanej formie, sformułowane były językiem urzędowym. Nawet jeśli przedmiotowe decyzje były dla powodów niekorzystne, to trudno przypisać im jakiegokolwiek treści zniesławiające adresatów.

Brak naruszenia dóbr osobistych powodów, przez pozwanych w niniejszej sprawie W. G. i W. K. stanowi wystarczającą przesłankę oddalenia powództwa. Niezależnie od tego zgodzić się należy z pozostałymi argumentami Sądu I instancji, który wskazuje na brak bezprawności w działaniu pozwanych, jak również na brak wykazania szkody majątkowej i krzywdy, jakiej powodowie mieliby doznać. Nie sposób też pominąć, iż pomiędzy działaniami pozwanych podejmowanymi w ramach pracy wykonywanej w (...) a ewentualną krzywdą powodów brak jest związku przyczynowego. (...) benzynowa funkcjonująca w najbliższym sąsiedztwie domu mieszkalnego z pewnością zakłóca spokój mieszkańcom tego domu. Może dojść w takim wypadku do naruszenia dóbr osobistych, takich jak zdrowie, czy też wolność od działań naruszających ciszę i spokój w miejscu zamieszkania. Jednakże, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, odpowiedzialność za tego rodzaju naruszenie nie spoczywa na pozwanych, którzy nie prowadzą przedmiotowej stacji a ich rola w legalizacji procesu inwestycyjnego, zakończonego posadowieniem stacji w sąsiedztwie powodów, nie była istotna. Decyzje administracyjne wydawane przez (...) nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z wybudowaniem i nieprzerwanym funkcjonowaniem przedmiotowej stacji. Zasadniczo też decyzje te nie zostały wzruszone we właściwym postępowaniu, tym samym ocena ich legalności nie jest objęta kognicją sądu cywilnego.

Na koniec należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. Zarzut ten jest bezzasadny. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, który adekwatnie do wyniku sprawy, na mocy art. 98 kpc, zasądził od powodów na rzecz pozwanych zwrot kosztów procesu. Art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Stanowi on, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej wcale kosztami. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem postępowania, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (J.Gudowski – Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, WP LexisNexis, Wa-wa 2006 Tom 1, str.297). W orzecznictwie podkreśla się, że sama tylko zła sytuacja majątkowa strony nie jest przesłanką wystarczającą do przyjęcia, że zachodzi wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Brak jest podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu w sposób oczekiwany przez apelujących. Trzeba mieć a uwadze, że powództwo okazało się oczywiście bezzasadne zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Poza sytuacją majątkową, brak jest jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby czynić sytuację pozwanych „wypadkiem szczególnym”. Pozwani działają nieracjonalnie. Nie poszukują podmiotów rzeczywiście odpowiedzialnych za sytuację w jakiej się znaleźli, lecz kierują swoje roszczenia wedle subiektywnych odczuć i pretensji. Taka postawa nie może zostać premiovana odstąpieniem od obciążania kosztami procesu na rzecz pozwanych, którzy wszak musieli podjąć obronę i ponieść jej koszty.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż apelacja pozwanych nie mogła odnieść skutku. Wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, to jest oparty na niepodważonych ustaleniach faktycznych oraz właściwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego. Mając to względnie Sąd Apelacyjny **oddalił apelację pozwanych, jako bezzasadną**, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. Argumenty przemawiające przeciwko zastosowaniu względem powodów art. 102 k.p.c. w postępowaniu przed Sądem I instancji pozostają aktualne w postępowaniu apelacyjnym, tym bardziej, iż powodowie zdecydowali się zaskarżyć wyrok Sądu I instancji, mimo czytelnych i przejrzystych motywów rozstrzygnięcia przedstawionych przez ten Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

O wynagrodzeniu dla pełnomocnika powodów orzeczono na zasadzie § 2 ust. 1 i 3, § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 15 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r poz.